OSZCZĘDNOŚĆ

TYGODNIK POŚWIĘCONY SPRAWIE ORGANIZACJI OSZCZĘDNOŚCI W POLSCE

GROSZ DO GROSZA

WARSZAWA 1925

№ 29.

Rok I. Dnia 22 listopada 1925 r. Rok I.

ODWIECZNE PRAWDY

Praca i oszczędność stanowią podstawy dobrobytu osobistego i społecznego. Znane powszechnie prawdy, jakże mało jednak rozumiane w swem istotnem znaczeniu. Jakże niewiele w Polsce się robi, aby prawdy te w życie wcielić i na ich podstawie przystąpić do rozwiązywania podstawowych zagadnień gospodarczych.

Trzeba zlikwidować życie nad stan.

Żadna polityka gospodarcza, idąca wbrew tym odwiecznym prawdom, utrzymać się nie da. Wzmoże jedynie rozprzężenie gospodarcze, a w rezultacie doprowadzi do zubożenia powszechnego. Naród, spożywający więcej, niż wytwarza, nie posiadający sztuki przewidywania, naród, praktykujący hasło „zastaw się, a postaw się", naturalnym biegiem rzeczy zmierza do własnej gospodarczej ruiny.

Pewne, tak głęboko zakorzenione, złudzenia zwalczać trzeba bezwzględnie. Polska jest krajem ubogim. Nie stać nas na wiele poczynań, które w lekkomyślnej pochopności pragniemy przeprowadzać. Zasłużyliśmy sobie i słusznie na miano kraju „szlachetnych eksperymentów", a musimy stać się krajem twardej pracy. Posiadamy wszelkie warunki, aby stać się czynnikiem w gospodarstwie światowem ważkim, jednakże brak nam należytej organizacji pracy, brak równowagi pomiędzy produkcją a spożyciem, brak źródeł rodzimego kapitału. Katastrofalne objawy naszego życia gospodarczego stanowią poważną przestrogę. Oto teraz, gdy osiągnięto maksimum rozprzężenia gospodarczego, czas najwyższy złączyć usiłowania społeczeństwa, wszystkich jego warstw i grup, dla zapobieżenia grożącemu niebezpieczeństwu zatraty majątku narodowego.

Oszczędność winna stać się w Polsce zasadą, rządzącą życiem zbiorowem i indywidualnem.

Państwo, samorządy i obywatele winni zdecydować się na ograniczenie swych potrzeb, choćby to było ciężkie i bolesne.

Jesteśmy za biedni, aby trwonić czas, jesteśmy za biedni, aby pozostawiać zgórą dwieście tysięcy obywateli bez pracy, jesteśmy za biedni, aby pozwolić na bezczynność setek warsztatów i fabryk, jesteśmy za biedni, aby wywozić surowce i bezrobotnych obywateli, a sprowadzać to, co sami wytwarzać jesteśmy w stanie. Jąć się musimy twardej, żmudnej pracy, ograniczyć się musimy do zaspakajania jedynie najkonieczniejszych potrzeb i to w każdej dziedzinie życia.

Wymaga to dużego wysiłku narodu. Na ten jednak wysiłek zdobyć się musimy. Inaczej nigdy nie osiągniemy dostatecznej mocy do zachowania niezależności gospodarczej.

Jedynie w oparciu o własne kapitały można budować niezależność gospodarczą narodu. Niema wątpliwości, że pożyczka zagraniczna jest dla nas niezbędna. Nie łudźmy się jednak, aby pożyczka ta stać się mogła fundamentem naszej niezależności gospodarczej. Nie łudźmy się, że sama pożyczka usunie potrzebę organizacji kapitału w Polsce, rozwiąże problemat produkcji i zagadnienie kredytu. Da nam ona jedynie możność złapania tchu, nabrania rozpędu do pracy w dziedzinie organizacji produkcji, wymiany i kredytu. I to stanowi jej najcenniejszą zaletę; pomoc ta jednak musi pociągnąć z naszej strony wzmożenie wydajności pracy i jaknajwiększe ograniczenia. Nie oglądając się przeto na te, lub inne nadzieje, musimy bezzwłocznie przystąpić do ustalenia programu w dziedzinie organizacji kapitału w Polsce. Kapitał zaoszczędzony w tej, lub innej formie, stanowi źródło wszelkich poczynań gospodarczych, stanowi źródło energji, z którego życie gospodarcze czerpać może moc działania. I to nie oszczędności cudze (pożyczka), lecz własne.

Powiadają nam, iż dla omawiania spraw tworzenia kapitałów, dla poruszania podstawowych zagadnień oszczędności, dla przystąpienia do realnej pracy w tej dzedzinie nie pora, gdyż... szerokie warstwy społeczeństwa nie mają z czego oszczędzać,

...sytuacja walutowa nasuwa pewne wątpliwości,

...zagadnienie oszczędności obecnie nie jest aktualne,

...istnieje obawa, że akcja ta może się nie powieść, a więc czekać trzeba na zmianę konjunktur, gdy dobrobyt obywateli wzrośnie, a okres niepewności gospodarczych minie.

Jest to nieporozumienie. Dobrobyt obywateli nie wzrośnie, okres niepewności nie minie, jeśli nie zmieni się zasadniczo nastrój społeczeństwa, jeśli nie nastąpi zrozumienie tej odwiecznej prawdy, że dobrobyt własny jedynie pracą i oszczędnością wykuwać można.

Jest to zadanie wychowawcze, którego jąć się winny wszystkie czynniki zainteresowane. Uprzednio jednakże znaleźć trzeba i wykreślić punkty styczne różnolitych kierunków myśli gospodarczej, wypracować trzeba wspólny program działania. Cała praca nasza, cały wysiłek twórczy i organizacyjny społeczeństwa do tego celu zmierzać winien. Wszystkie nasze usiłowania, smutki i radości winny być złączone z tymi zjawiskami życia gospodarczego i społecznego, które wskazywałyby na przenikanie tej idei coraz dalsze, coraz głębsze.

Instytucje oszczędnościowe, te placówki wychowania gospodarczego narodu, winny zabrać głos.

Czynią to, nie ustając w pracy, realizując zwolna ideowe i praktyczne zamierzenia w dziele organizacji kapitału. Wspomnimy tu choćby o szkolnych kasach oszczędności, których coraz większa powstaje ilość, przy żywem i wydatnem współdziałaniu instytucyj oszczędnościowych.

Jednakże jest to jedynie cząstka zagadnień organizacyjno-wychowawczych w dziedzinie tworzenia kapitałów.

Nieodzowną rzeczą jest ustalenie wytycznych w całym szeregu spraw z rozwojem oszczędności pieniężnej związanych. Niezmiernie pilna i ważna sprawa ustawowej opieki nad kapitałami oszczędnościowemi, ich ochrona prawna, potrzeby instytucyj oszczędnościowych w zakresie faktycznej ochrony ich pracy ze strony instytucyj centralnych, opieka nad wkładcą, organizacja kredytu długoterminowego możliwa jedynie w warunkach, które sprzyjają two-

rzeniu się kapitałów, i wiele innych spraw niemniejszej wagi, wymaga rozwiązania, lub choćby tylko wyprowadzenia z bezwładu.

Nie oglądając się na żadne względy uboczne, musimy przystąpić do pracy bezzwłocznie. Zerwać trzeba z biernością i uderzyć w czynów stal. Musimy wypracować program współdziałania instytucyj oszczędnościowych, gospodarczych i wychowawczych w dziele krzewienia oszczędności. Jeśli warunki obecnie nie sprzyjają tej pracy, działajmy w kierunku wytworzenia warunków sprzyjających,— bezczynność bowiem może jedynie odsunąć je na dalszą jeszcze metę. Właśnie dlatego, że warunki rozwojowi oszczędności pieniężnej nie sprzyjają, należy sprawę tę poruszać, badać i urabiać, aby zmienić stosunek społeczeństwa do najważniejszych, odwiecznych prawd, głoszących, że jedynie, „oszczędność i praca narody wzbogaca".

Prawdy to proste, znane, banalne, tem niemniej zawierające potężne wartości twórcze, zdolne społeczeństwa ubogie i ciemne w światłe i zamożne przemienić.

Piękna inicjatywa zwołania powszechnego kongresu oszczędnościowego winna jaknajrychlej przybrać realny kształt.

L. DURA.

O WEKSLU NIEKUPIECKIM

II.

Gdy weksel kupiecki, jak z poprzedniego szkicu (Nr. 26—27) wynikało, powstaje z tranzakcji, dokonanej pomiędzy dwoma kupcami, i przechodzi w swym żywocie z rąk kupca do kupca, zawsze jako weksel wymienny za towar, za dokonaną tranzakcję handlową, a wreszcie ku końcowi żywota — obiegu, przed zbliżającą się jego realizacją, zdąża przez eskont, albo też w celach inkasowych do banku, który nabyte rymesy rozsyła do miejsc płatności; gdy weksel kupiecki w kolejności podpisów indosantów zawiera dzieje swej podróży obrotowej; gdy z tej kolejności naturalnym rzeczy porządkiem, w razie odmowy pokrycia przez przyjemcę, wynika zwrotna kolejność dochodzenia zapłaty od ostatniego żyranta do każdego poprzedniego, aż w końcu do wystawcy: to wszak ani takiego związku interesów, ani obiegu zastępującego gotówkę, ani takiego historycznego porządku w następstwie podpisów żyrantów w wekslu niekupieckim dopatrzeć się niepodobna. Odmienną jest chwila narodzin weksla niekupieckiego, odmienny jego żywot-obieg, odmienna realizacja.

Weksel kupiecki już w chwili narodzin zastępował, jako list wymienny, gotowy pieniądz, płacony za pobierany towar, i w dalszym obiegu służył przy dalszych tranzakcjach handlowych zamiast gotowego pieniądza.

Weksel zaś niekupiecki rodzi się w chwili i z powodu pożyczania gotowego pieniądza, zostaje wystawiony za pobierany gotowy pieniądz. Gotówki nie zastępuje.

Weksel kupiecki w swym obiegu wymiennym narastał stopniowo w indosy, żyra, zawsze z jakiejś tranzakcji handlowej, aż do kresu realizacji. Weksel zaś niekupiecki rodzi się, powstaje odrazu z dwoma, trzema, a już conajmniej jednem żyrem, bez żadnych zazwyczaj tranzakcyj pomiędzy żyrantami. To instytucja, udzielająca kredytu gotówkowego, choćby na najkrótszy termin spłaty, oprócz podpisu, biorącego pożyczkę, czy to kupca, czy wytwórcy fabrycznego, czy rolnika, żąda podpisów, wzmacniających pewność zobowiązania dłużnego, podpisów bądź to osobowych, bądź też podpisu dobrego, jak to się obecnie formułuje, banku przedwojennego. Tylko zabezpieczenie w podkładzie papierów wartościowych, albo w zapisie kaucyjnym hipotecznym może usunąć wymaganie takiego wzmocnienia pewności zapłaty. Weksel kupiecki miał wystawcę w kupcu, który dostarczał towar, przyjemcę w kupcu, który towar pobierał. Analogja przy wystawieniu weksla niekupieckiego za kredyt gotówkowy wskazywałaby, aby wystawcą był bank, była instytucja, udzielająca kredytu, zaś przyjemcą — osoba, otrzymująca pożyczkę. Wszakże instytucji, udzielającej kredytu, nie odpowiada wystawianie weksli. Nawet przy zabezpieczeniu kaucją hipoteczną żąda, aby raczej pożyczający sam był wystawcą i przyjemcą zarazem. Instytucji, udzielającej kredytu gotówkowego, odpowiada raczej rola remitenta na wekslu, lub żyranta.

Z takiego to może powodu, w takich to zapewne, czy podobnych okolicznościach, powstał, narodził się naśladowca weksla towarowego, ciągnionego, pierwszy weksel prosty, suchy, sola, pierwszy weksel własny. Przedstawione porównania pozwalają już na wniosek, że kredytowi kupieckiemu, towarowemu, doskonale odpowiada weksel trasowany, zaś kredytowi niekupieckiemu, gotówkowemu, lepiej odpowiada weksel własny.

Podział taki w przystosowaniu właściwych form weksla nie jest bynajmniej w praktyce ustalony. Wielkopolska np. nie zna zupełnie weksla własnego, natomiast doskonale tam upowszechniona jest znajomość weksla ciągnionego. Małopolska zna obie postaci weksla z przewagą na rzecz weksla ciągnionego; zaś Kongresówka również zna obie postaci weksla, ale ze znaczną przewagą dla weksla własnego.

Na wekslu niekupieckim — ciągnionym wystawcą będzie, albo bank gwarancyjny, albo osoba, przystępująca do zobowiązania wekslowego, jako poręczyciel zobowiązania. Pożyczający będzie przyjemcą. Na wekslu niekupieckim — własnym wystawcą i przyjemcą w jednym podpisie na stronie czołowej weksla będzie sam tylko pożyczający, sam korzystający z kredytu. Remitentem będzie na wekslu ciągnionym instytucja, użyczająca kredytu, lub gdy więcej jest poręczycieli, czy gwarantów, to pierwszy żyrant, żyrujący na stronie odwrotnej weksla. Instytucja, dająca kredyt, będzie ostatnim żyrantem, indosatem, czy indosatarjuszem.

Z naśladowania weksla kupieckiego jest utarte,

czy ulubione wystawianie traty na zlecenie własne. Na wekslu kupieckim miało to swój powód, miało właściwe uzasadnienie w tem, że w chwili wystawienia weksla remitent nie był jeszcze wiadomy. Mimo to tranzakcja handlowa mogła być dokonana. To zlecenie własne w następstwie dopiero było przekazywane in dorso przez żyro wystawcy na rzecz remitenta.

Przy powstaniu weksla niekupieckiego bez remitenta żadna tranzakcja nie mogłaby nastąpić, remitent zgóry już jest wiadomy, weksel musi być na jego rzecz, lub na jego zlecenie odrazu wystawiony, czy to na stronie czołowej weksla, czy przez ostatnie żyro na stronie odwrotnej. Weksel niekupiecki musi odrazu narodzić się w pełni swego rozwoju, z wszystkiemi odrazu wymaganemi podpisami. Zatem wystawianie na zlecenie własne weksla nawet ciągnionego jest zupełnie zbyteczne, chociaż nie zdrożne, formy weksla nie psuje, byle wystawca na stronie odwrotnej swe zlecenie własne dalej przekazał. Nie powtarzając uzasadnienia, przypomnieć jednak tu należy, jak zupełnie niewłaściwem jest wpisywanie zlecenia własnego na wekslu własnym, gdy wystawca jest zarazem przyjemcą zobowiązania. Wtedy niema zobowiązania, niema co przekazywać, niema weksla.

Jak bank, udzielający gwarancji za pewność i terminową płatność pożyczki w roli bądź wystawcy na wekslu ciągnionym, bądź remitenta i żyranta na wekslu prostym, nie jest ani wystawcą, ani remitentem w znaczeniu właściwem wekslowi kupieckiemu, a natomiast pod przybranemi tytułami w istocie rzeczy przedstawia jedynie gwaranta, ręczyciela za pobrane wynagrodzenie prowizyjne, tak samo poza pożyczającym każdy osobnik, podpisujący weksel niekupiecki, czy to w roli wystawcy, czy żyranta, jest właściwie jedynie poręczycielem z racji już nie prowizji bankierskiej, ale bodaj z racji przyjaźni, sąsiedzkiej usłużności, czy z tytułu podobnych usług wzajemnych. Kolejność podpisów, mająca na wekslu kupieckim zasadnicze znaczenie następstwa szeregu dokonanych tranzakcji, na wekslu niekupieckim jest czysto przypadkowa. Tem nie mniej wszakże rola żyranta pierwszego, drugiego, czy trzeciego, w stosunku do prawa wekslowego, w wypadku niemożności wykupienia weksla przez biorącego pożyczkę, czy to przyjemcę, czy wystawcę, musi być odegrana do końca, żyrant weksel pokryć musi. Nie pomoże nic, co się niekiedy zdarza, wystawione na piśmie oświadczenie proszącego o żyro, że ono jest dane jedynie z grzeczności. Jest to tylko objaw lekkomyślności. Szanujący się żyrant, z chwilą podpisania weksla, powinien się przygotować do zastąpienia tego, komu przysługę daje, w chwili płatności weksla, gdy tamten, wbrew przewidywaniom, z jakichś powodów sam go wykupić nie może.

Zestawienia porównawcze jeszcze nie zostały wyczerpane. Pozostało rozpatrzenie odmiennej realizacji weksla kupieckiego, innej weksla niekupieckiego. W szkicu I rozmyślnie pominięte było omówienie znamienia 6, wspólnego obu postaciom weksla, aby je właśnie w tem miejscu przedstawić. Znamieniem tem jest: oznaczenie miejsca płatności, domicyl, domicylowanie weksla.

Na wekslu kupieckim miejsce płatności oznacza wystawca, zazwyczaj w adresie trasata, lub dodaje domicyl, t. j. inne miejsce płatności, odmienne od adresu akceptanta. W obrębie tej samej miejscowości może je dopisać przyjemca. Następstwem tego jest, że gdy z końcem obiegu weksel został zeskontowany w banku, to bank musi akceptanta zawiadomić o posiadaniu weksla, przedłożyć w miejscu płatności przyjemcy, lub jego domicyliatowi weksel do zapłaty. Bank wykonywa to zadanie przez swego inkasenta.

Weksel niekupiecki, powstający przy uzyskaniu pożyczki gotówkowej, zazwyczaj w zależności od dającego kredyt, otrzymuje oznaczenie miejsca płatności u dającego kredyt. Banki, pragnąc uniknąć niedogodności inkasowania weksli u dłużnika, czy to zamieszkałego w tej samej miejscowości, czy też i szczególnie u zamieszkałego w innej miejscowości, jako warunek udzielonej pożyczki stawiają oznaczenie miejsca płatności w swej siedzibie. Jest to zatem domicylowanie weksla, ustanawiające płatność jego nie u dłużnika, ale u wierzyciela. Wierzyciel staje się domicyliatem dłużnika. Wobec takiego postawienia sprawy, odpada przedstawianie weksla, prezentowanie do zapłaty, odpada inkasowanie, ba, nawet sporządzenie protestu przez notarjusza jest bardzo uproszczone. Gdy wierzyciel ma siedzibę w Warszawie, zaś dłużnik — we Lwowie, nie potrzeba posyłać weksla do Lwowa, do inkasa, nie potrzeba go tam prezentować, nie potrzeba go tam protestować załatwia się wszystko w miejscu płatności, w Warszawie. Jest już tylko wyrazem przezorności wierzyciela, jeżeli on na kilka dni przed terminem płatności przypomina dłużnikowi o dniu płatności. Dłużnik obowiązany jest na dzień płatności złożyć pokrycie weksla u swego domicyliata, to jest u swego wierzyciela.

Ta bardzo znamienna i tak znaczna różnica pomiędzy wekslem kupieckim, a niekupieckim ma swe znamienne też następstwa przy redyskontowaniu takich weksli. Bank, eskontujący weksle kupieckie, w razie zapotrzebowania kapitału na inne operacje, posiadane weksle odstępuje przez nowe żyro innemu bankowi, redyskontuje je, sprzedaje. Już się o nie w następstwie nie troszczy, a tylko z tytułu danego żyra, w razie zaprotestowania tak redyskontowanego weksla, musi taki weksel wykupić i dochodzić pokrycia na drodze zwrotnej u swego żyranta, dostawcy danego weksla.

Bank, eskontujący weksle niekupieckie, co znaczy, udzielający pożyczek gotówkowych na weksle niekupieckie, w razie przyjęcia takich weksli do redyskonta przez bank inny, ze względu na to, że weksle te są płatne właśnie u niego samego, musi je przed dniem płatności sam w banku redyskontowym wykupić tak, aby one w dniu płatności były u niego już z powrotem do wykupienia przez dłużników i do zaprotestowania w razie braku pokrycia.

Różnica redyskontowania, formalnie jednakowego, weksli kupieckich i niekupieckich polega w istocie rzeczy na tem, że weksle niekupieckie nie są w rzeczy samej redyskontowane, a tylko zastawiane. Obieg zatem weksli niekupieckich jest bardzo w porównaniu z obiegiem weksli kupieckich ograniczony, raczej wyjątkowy tylko. Końcowy cel obiegu ku realizacji jest zupełnie odmienny.

Nie koniec na tem. Właściwie zazwyczaj pełna realizacja zamyka, kończy żywot weksla kupieckiego. Ale weksel niekupiecki zazwyczaj w pierwszym terminie płatności nie osiąga pełnej realizacji. Następuje, jeżeli nie całkowita, to przynajmniej częściowa prolongata pożyczki w postaci nowego weksla z temi samemi, tak samo zbieranemi podpisami na zmniejszoną kwotę.

Szczególnie w obecnym okresie gospodarczym, gdy zupełnie niema kredytu hipotecznego długoterminowego, amortyzacyjnego, na długoletni okres spłat ratalnych, w drobnych ratach półrocznych, konieczna potrzeba takiego właśnie kredytu jest w znacznej mierze zaspakajana, zastępowana, o ile to możliwe, — a nawet niemożliwe — przez w zasadzie krótkoterminowy kredyt na weksle niekupieckie, wydłużany przez prolongaty. Wobec niepomiernego, wskutek takiego stanu stosunków kredytowych, wzrostu liczby klienteli kredytu krótkoterminowego na weksel niekupiecki, zestawienia niniejsze nie powinny być bezpożyteczne, choćby w szczegółach nie były dość wyczerpujące.

Jak to z wywodów wynikało, do kredytu gotówkowego lepiej nadaje się postać weksla własnego. Niewątpliwie dlatego Pocztowa Kasa Oszczędności, pragnąc ułatwić swej klienteli zadanie poprawnego wystawiania weksli, z chwilą ogłoszenia polskiego prawa wekslowego, wydała w druku blankiety weksla własnego, zwięźle sformułowanego.

Nie wszystkim wzór ten dobrą oddał usługę, szczególnie wielkopolanie, nieznający zupełnie postaci weksla własnego, nie mogą poprawnie przystosować swych wekslowych wiadomości do tej nowej dla nich formy i to mimo, że weksel został zaopatrzony w zwięźle sformułowane wskazówki dla wystawcy. Pomijając już to, że wiele osób wypełnia weksel bez przeczytania wskazówek, zauważyć się daje często błędne wskazówek rozumienie. Wyrażenie wystawcy: „zapłacę.... na rzecz, lub na zlecenie...." dopełniają często słowem „własne", zamiast imienia i nazwiska wekslobiorcy, lub też pierwszego żyranta, jakgdyby rozumieli, że weksel jest na ich korzyść, dla nich, nie zaś dla wekslobiorcy za pożyczkę dla nich wystawiany. Zdarza się, właśnie wielkopolanom, że wzór weksla własnego podpisuje na stronie licowej dwoje, jakgdyby wystawca i przyjemca, gdy tu jest miejsce na jedyny podpis wystawcy, który jest przyjemcą zarazem.

Wskazówka, mająca na celu ustrzeżenie od dotkliwych kar stemplowych, ostrzega, że blankiet wekslowy należy ostemplować w urzędzie skarbowym przed położeniem pierwszego podpisu. Komuś dogadzało zebranie naprzód podpisów żyrantów, więc zebrał je, ale sam swego podpisu, jako pierwszego, jako wystawcy, nie położył... i naturalnie, naraził się na wymiar 50-krotnej kary stemplowej. Miał tedy żal o złą stylizację ostrzeżenia, należało ostrzedz przed położeniem jakiegokolwiek podpisu. Aleć rozporządzenie skarbowe o stemplu wekslowym mówi właśnie: „przed położeniem pierwszego podpisu".

Ta kara stemplowa jest bezmiernie sroga i spotyka tak często ludzi zupełnie niewinnie, gdy sami zgłaszają się do ostemplowania blankietu wekslowego, i przy wymiarze kary w zdumienie popadają, że popełnili jakieś przestępstwo, o którem najmniejszej nie mogli mieć świadomości. Chociaż te kary przy staraniach, prośbach bywają darowywane, to godzi się zauważyć, że przepisy skarbowe w tym szczególe niedomagają bardzo w rozpoznaniu i rozróżnieniu zamiaru pokrzywdzenia skarbu od zupełnej niewinności.

Niezrozumiałą też jest praktyka szczególnie, zdaje się, warszawskich urzędów skarbowych, polegająca na odmawianiu ostemplowania blankietu wekslowego, jeżeli nie jest wypełniony datami wystawienia i płatności, oraz kwotą. Skoro można nabyć w sklepiku blankiet wekslowy już ostemplowany, wszak bez dat i kwoty, to na tej samej zasadzie można ostemplować blankiet wekslowy niewypełniony. Praktyka odmowna nie wypływa zapewne z jakiegoś przepisu rozporządzenia, ale chyba z nieodpowiedniego stosowania.

Ustawa stemplowa ogólna jest wniesiona na Sejm, a obecnie podlega obradom na komisji sejmowej skarbowej. Jest bardzo pożądane zwrócenie uwagi członkom komisji na wymienione znaczne dolegliwości dotychczasowych przepisów rozporządzenia o stemplach i dotychczasowego stosowania przy stemplowaniu blankietów wekslowych.

Nie można w tem miejscu pominąć sposobności wyjaśnienia specjalnie pod adresem spółdzielni błędnego zrozumienia zezwolenia im na kasowanie znaczków stemplowych na wekslach.

Mając na względzie, że liczne spółdzielnie pieniężne nie mają w miejscowości, gdzie ich siedziba, urzędów skarbowych, a miejscowości z siedzibą urzędu skarbowego są nieraz bardzo oddalone, Ministerstwo Skarbu zezwoliło spółdzielniom wszystkim na kasowanie znaczków stemplowych na obligacjach, na wekslach przekazowych, wystawionych przez spółdzielnie, oraz na wekslach własnych, płatnych na rzecz spółdzielni, lub na jej zlecenie.

Uważne odczytanie tego rozporządzenia powinno wykazać, że spółdzielnia może we własnym zakresie, a nie w urzędzie skarbowym, kasować stemple jedynie na wekslach, dla niej, jako wekslobiorcy, wystawianych w stosunku do jej dłużników, że rozporządzenie nie zezwala, a zatem wyklucza kasowanie przez spółdzielnię stempli na wekslach przekazowych, przez spółdzielnię akceptowanych, oraz na wekslach własnych, płatnych przez spółdzielnię na rzecz, lub na zlecenie jej wierzyciela.

Program porównawczych zestawień w głównych punktach praktyki wekslowej wraz z przygodnemi uwagami został wyczerpany. Wprawdzie nie było omówione siódme wspólne znamię weksla ciągnionego i własnego, którem jest konieczny na wekslu: podpis wystawcy, ale o tem niema właściwie więcej do powiedzenia, jak tyle, że podpis powinien się składać z pełnego imienia i nazwiska, że tylko firma rejestrowana może podpisywać skrótem imienia w pierwszej jego zgłosce, jeżeli firma tak jest zarejestrowana. Ponadto wystawcy weksla niekupieckiego wartoby udzielić rady, aby bez istotnej konieczności weksla raczej nie podpisywał i zaczekał na kredyt hipoteczny, długoterminowy, amortyzacyjny. Natomiast weksel kupiecki wart o wiele szerszego unarodowienia.

IGNACY DOMAGALSKI.

ORGANIZACJA KAPITAŁU ZAGRANICĄ

OSZCZĘDNOŚĆ W SZWAJCARJI W ŚWIETLE CYFR Z OSTATNICH LAT [1])

W szeregu państw europejskich, kroczących na czele w dziedzinie organizacji kredytu, jedno z pierwszych miejsc zajmuje liczebnie i terytorjalnie niepozorna Szwajcarja. Kraj ten, o powierzchni 41 tys. km., 3.886 tys. ludności i gęstości zaludnienia 94 mieszk. na 1 km. [2]), pracowitością i wysoko postawioną kulturą gospodarczą społeczeństwa przewyższający inne kraje europejskie, długo jeszcze będzie żywym wzorem rezultatów pracy skoordynowanej społeczeństwa nad utrwaleniem dobrobytu.

Poczucie konieczności silnej i zwartej organizacji kapitału, utworzonego z oszczędności drobnych wszystkich warstw społeczeństwa, było tym bodźcem, który stworzył silną dziś organizację kredytu w Szwajcarji.

Historja pierwszych kas oszczędności w Szwajcarji sięga wieku XVIII-go, a najstarszą z nich jest Kasa Oszczędności, założona w Bernie w 1787 r., następnie zaś kasy w Bazylei (1792) i Genewie (1794).

W miarę rozwoju gospodarczego kraju powstawały coraz nowe instytucje finansowe. Powstawały banki emisyjne, powszechnie uważane za najskuteczniejszy środek do dźwignięcia handlu i przemysłu rodzimego. W celu zaspokojenia potrzeb rzemieślniczych i rolniczych warstw ludności, powstały kasy pożyczkowe i banki hipoteczne, dla dostarczenia zaś kredytów sferom przemysłowym i handlowym, założono banki kredytowe i handlowe.

Szybszy jednak rozwój kas oszczędności przypada dopiero na początek XIX wieku, kiedy instytucje oszczędnościowe znalazły wydatne poparcie ze strony organizacyj społecznych i towarzystw dobroczynności publicznej.

Ostatnia oficjalna statystyka, podana przez Biuro Stat. Szwajcarskiego Banku Narodowego, a dotycząca bankowości szwajcarskiej, oraz dane, zaczerpnięte z innych źródeł, pozwalają nam dokładnie zobrazować stan i rozwój organizacji oszczędności.

Przytaczając poniżej cyfry, odnoszące się do banków szwajcarskich, musimy dla uniknięcia niejasności nadmienić, że cyfry nasze obejmują tylko banki i instytucje bankowe, a więc filje, agencje i kantory wymienionych instytucyj nie zostały tutaj uwzględnione.

	1906	1913	1919	1922
Bank Narodowy	—	1	1	1
Banki Kantonalne	22	22	24	24
Wielkie Banki	9	7	9	8
Banki średnie i lokalne	97	85	84	80
Kasy pożyczkowo-oszczędnościowe	88	72	67	67
Związek kas Roiffeisena	1	1	1	1
Banki Hipoteczne	16	19	17	18
Kasy Oszczędności	85	80	115	117
Trust Banki	14	21	24	27
Banki Zamorskie	—	—	1	1
Razem	332	307	342	343

[1]) Opracowane na podstawie sprawozdania, złożonego na Międzynarodowym Kongresie Oszczędności w Medjolanie w r. 1924 przez Gen. Dyr. Szwajcarskiego Banku Ludowego w Bernie, p. t. „Das Sparkassenwesen der Schweitz".

[2]) Według spisu z 1 grudnia 1920 r.

Charakter społeczny działalności kas oszczędności, jako instytucyj, powołanych do życia dla krzewienia idei oszczędności wśród jaknajszerszych warstw społeczeństwa, sprawił, że we wszystkich prawie krajach, pierwsze instytucje oszczędnościowe powstawały za sprawą gmin, miast, lub nawet państwa.

W Szwajcarji rzecz ta przedstawiała się odmiennie. Jakkolwiek tendencja dobroczynności i użyteczności publicznej kas oszczędności ani na chwilę nie przestawała być myślą przewodnią ich działalności, to jednak faktem jest, że instytucje te powstawały tam w większości z inicjatywy osób, lub towarzystw prywatnych.

Dowodem tego, jak dalece posuniętą była ideowa strona działalności ówczesnych instytucyj oszczędnościowych, jest również fakt, że w okresach powstania pierwszych kas oszczędności w Szwajcarji nie brakowało i dosyć fantastycznych nawet poglądów. Dowodem tego jest następnie fakt, że dla zachęcenia do oszczędności dawały kasy w niejednym wypadku oprocentowanie wkładów, znacznie przewyższające własne dochody tych instytucyj.

Zdrowy jednak sens gospodarczy, wyrażający się w przeświadczeniu, że istnienie i pomyślny rozwój kas oszczędności uzależniony jest od stopnia ich dochodowości, rozstrzygnął ostatecznie o dalszych losach ich działalności.

Kiedy kasy oszczędności w Szwajcarji zaczęły zajmować się operacjami aktywnemi i, dzięki swej zreorganizowanej działalności, fundusze tych kas nieustannie się powiększały, zwróciły one na siebie uwagę rządów poszczególnych kantonów.

Kilka kantonów zakupiło już istniejące kasy, inne zaś żywo popierały odtąd usiłowania osób prywatnych, krzątających się około zakładania nowych instytucyj.

Dzisiaj przyjmują wkłady pieniężne, oprócz kas oszczędności, wszystkie bez wyjątku banki, tak, że organizacja bankowa w sensie „czystych" — jeżeli się tak wyrazić można — kas oszczędności nie istnieje w Szwajcarji, taksamo, jak nie istnieje tam bank, któryby nie przyjmował wkładów oszczędnościowych.

Mając na uwadze powyższe względy, podajemy kilka danych statystycznych, obejmujących te instytucje oszczędnościowe wogóle, które przyjmują wkłady oszczędnościowe, nie wyłączając tutaj zarówno wielkich, jak i małych banków. Zaznaczamy jednak i tutaj, że podane niżej cyfry niezupełnie zgadzają się ze statystyką, uprzednio przez nas przytoczoną na podstawie danych urzędowych Biura Statystycznego Szwajcarskiego Banku Narodowego. Cyfry te bowiem, zaczerpnięte z „Schweizerische eidgenossische Sparkassenstatistik", uwzględniają jeszcze kilka pomniejszych instytucyj oszczędnościowych, nie wziętych pod uwagę przez Biuro Statyst. Banku Narodowego.

Według tej więc statystyki, liczono ogółem w Szwajcarji instytucyj bankowo-oszczędnościowych:

1795	1820	1840	1860	1880	1900	1918
3	19	76	125	236	301	356

Oprócz kas oszczędności, które podporządkować można śmiało pod pojęcie „banku", istnieje jeszcze w Szwajcarji szereg instytucyj innych, dostarczających, na warunkach nie mniej wygodnych, sposobności składania oszczędności. Do nich należą w pierwszym rzędzie towarzystwa oszczędnościowe, spełniające pożyteczną misję społeczną drogą zjednywania dla idei oszczędności tych jednostek społeczeństwa, dla których bodźcem, pobudzającym do przejścia od zamiaru do czynu, musi być zachęta i przymus zewnętrzny. Do rzędu towarzystw oszczędnościowych należą także szkolne kasy oszczędności, zakładane szczególnie licznie w Szwajcarji w ostatnich dziesiątkach lat.

W tych kasach drobne oszczędności pieniężne przyjmują od młodzieży szkolnej nauczyciele, oni uskuteczniają wpłaty, wypłaty i dopisy procentów do książeczek oszczędnościowych i w oznaczonym czasie odprowadzają zebrane oszczędności kasjerowi generalnemu, który prowadzi rachunek całej kasy szkolnej i jest pośrednikiem pomiędzy tą ostatnią, a lokalną kasą oszczędności, z którą szkoła nawiązała kontakt.

Znaczna część szkolnych kas oszczędności usiłowała, w miarę ich rozwoju, uniezależnić się od publicznych kas oszczędności i we własnym zarządzie dysponować zebranemi kapitałami oszczędnościowemi. W podanych przez nas zestawieniach uwzględniono tylko samodzielne szkolne kasy oszczędności, nie wzięto natomiast pod uwagę tych szkolnych kas, które stanowią tylko pewnego rodzaju oddziały publicznych kas oszczędności (zbiornice).

Mniej żywotności od szkolnych kas oszczędności wykazują w Szwajcarji fabryczne kasy oszczędności. Znaczna ich część, tak samo, jak większość szkolnych kas oszczędności, zarządza sama własnemi funduszami.

W szybkiem stadjum rozwoju znajdują się w Szwajcarji kasy oszczędności, zorganizowane przy stowarzyszeniach spożywczych. Wszystkie niemal zarządzają samodzielnie funduszami wkładkowymi, stanowiącymi kapitał obrotowy tej spółdzielni, przez którą kasa została założoną.

Włościańskie (gminne) kasy oszczędności wykazują z roku na rok coraz większy rozwój. Są to przeważnie instytucje stowarzyszeniowe z nieogr. odpowiedzialnością, oparte na zasadach wzajemnej samopomocy finansowej, urzeczywistnianej przez zakładanie kas pożyczkowo-oszczędnościowych. Kasy te przyjmują wkłady oszczędnościowe od wszystkich wogóle, kredytów zaś udzielają tylko członkom danej organizacji.

Znane powszechnie kasy Raiffeisena są w Szwajcarji zorganizowane w specjalny Związek Centralny.

Obok wszystkich, wyżej wspomnianych instytucyj oszczędnościowych, istnieje jeszcze w Szwajcarji mnóstwo stowarzyszeń oszczędnościowych, które drogą przymusu moralnego pobierają od swoich członków pewne, zgóry ustalone, wkłady w okresach czasu, przewidzianych daną umową. Inne znowu stowarzyszenia oszczędnościowe oparły organizację swoją na działalności spekulacyjnej, przyjmując od swoich członków wkłady i lokując zebrane fundusze w obligacjach premjowych. Dochody zaś są rozdzielane w stosunku do wysokości złożnych wkładów poszczególnych członków.

Poniżej podane cyfry wskazują nam ilość stowarzyszeń oszczędnościowych Szwajcarji do r. 1918.

	1908	1918
Szkolne kasy oszczędności	245	297
Fabryczne kasy oszczędności	70	62
Kasy oszczędności przy Stow. Spożywczych	65	165
Robotnicze kasy oszczędności	93	182
Włościańskie kasy oszczędności	109	238
Inne	80	94
Razem	662	1.038

Jeżeli się do powyższej liczby 1038 Stowarzyszeń oszczędnościowych, nie podpadających, wskutek odrębnej organizacji działalności, pod miano „banków", doda cyfrę tych ostatnich (t. j. banków), to otrzymamy przy jednoczesnem uwzględnieniu kas oszczędności, ogólny stan organizacji oszczędności w Szwajcarji. Ilość zatem wszystkich, bez względu na charakter i zakres działalności, instytucyj oszczędnościowych wynosiła w poszczególnych latach:

1835	1862	1882	1897	1908	1918
100	235	487	458	1047	1394

Przytoczone przez nas cyfry urzędowe wymagają nieco wyjaśnień. I tak np. nie należy zapominać, że wykazane w r. 1918 kasy oszczędności posiadały oprócz swoich 356 siedzib głównych, jeszcze 123 filje i 1285 agencji. Razem zatem było na terenie Szwajcarji 1764 zbiornic dla wkładów oszczędnościowych, przypadających na 997 gmin szwajcarskich. Z ogólnej liczby 3015 gmin politycznych Szwajcarji pozostałaby zatem jeszcze pokaźna cyfra 2018 gmin bez kas oszczędności. Stan ten jednak w rzeczy samej przedstawia się znacznie korzystniej, aniżeli to wynika z powyższego zestawienia. Jeżeli bowiem dodamy do 1764 oddziałów, utworzonych przez instytucje bankowo-oszczędnościowe, a nie objętych oficjalną statystyką, cyfrę 1038 stowarzyszeń oszczędnościowych, to otrzymamy w r. 1918 ogółem 2802 zbiornice dla wkładów oszczędnościowych. Liczba gmin więc, pozbawionych własnych instytucyj oszczędności, staje się znacznie mniejszą, aniżeli to wypada na podstawie urzędowych danych statystycznych.

Nie należy przytem zapominać, że szybkie tempo rozwoju organizacyj oszczędnościowych w Szwajcarji nie ustaje. Ilość banków samych (316), wykazana za r. 1918, powiększyła się do roku 1922 o 27 nowych instytucyj bankowych (343), a faktem jest stwierdzonym, że cyfry, dotyczące instytucyj oszczędnościowych, wzrastają nieustannie, niezależnie od udoskonalenia samej sieci oddziałów i agencyj tych ostatnich.

Dla przykładu tylko podajemy, że wielkie banki szwajcarskie, które miały oddziałów 108 w r. 1918, za rok 1922 wykazują cyfrę 154, banki kantonalne (24) miały w r. 1918 zbiornic dla wkładów oszczędno-

ściowych 292, w r. 1922 natomiast liczba ta powiększyła się do 541. Kas Raiffeisena było w r. 1918 ogółem 224, zaś w r. 1922 liczono 318; kas oszczędności przy stowarzyszeniach spożywczych istniało w 1918 roku 165, w r. 1922 zaś — 259.

Jeżeli się przyjmie, że przyrost przeciętny instytucyj oszczędnościowych wynosi w r. 1918 po rok 1922 około 40%, to powiększy się przez to ogólne cyfra organizacyj oszczędności w Szwajcarji do 3.922. Przyjąć więc można, że dzisiaj kasę oszczędności posiada każda prawie, nieco większa gmina polityczna Szwajcarji; dzięki wytrwałej, rozumnej i systematycznej pracy, osiągnęła Szwajcarja ten, tak bardzo upragniony przez inne kraje, idealny wprost stan organizacyj oszczędności, umożliwiający wszystkim obywatelom, najbardziej nawet oddalonych miejscowości, kultywowanie idei oszczędności, ku ogólnemu dobru kraju i społeczeństwa. BOLESŁAW JANOWSKI.

UBEZPIECZENIA NA ŻYCIE A KASY OSZCZĘDNOŚCI

Jedną z form oszczędności są ubezpieczenia na życie; pozwalają one na wytworzenie kapitału niezależnie od wypadków losowych, jakim każdy człowiek podlega.

Dlatego też nawet lata inflacji z nieuniknioną dewaluacją poprzednio zawartych umów nie wpłynęły na zahamowanie rozwoju ubezpieczeń; przeciwnie, rozwój ubezpieczeń na życie rozwinął się w ostatnich latach niebywale i to zarówno w krajach, które przeszły inflację i zupełną dewaluację, jak Niemcy, Austrja etc., jak i w tych, gdzie dewaluacja pieniądza uczyniła mniejsze rysy w gospodarstwie społecznem i prywatnem.

W zrozumieniu doniosłej roli, jaką odgrywają ubezpieczenia na życie w sensie gospodarczem, kulturalnem, rodzinnem, niektóre Publiczne Kasy Oszczędności wprowadziły u siebie obok operacji oszczędnościowych, także operacje ubezpieczeniowe, przyczem niektóre z tych instytucyj osiągnęły bardzo doniosłe rezultaty.

Według znanej opinji całego świata ubezpieczeniowego, rozwój ubezpieczeń na życie przy J a p o ń s k i e j Pocztowej Kasie Oszczędności należy do jednej z ładniejszych kart w historji ubezpieczeń. Pocztowa Kasa Oszczędności rozpoczęła w Japonji swe operacje ubezpieczeniowe w październiku 1916 roku (na podstawie ustawy z 8 lipca 1916 r.); ma za sobą więc 8 lat działalności. W ciągu tego czasu udało się tej instytucji w bardzo znaczny sposób rozpowszechnić i spopularyzować ideę ubezpieczeń wśród szerokich warstw ludności japońskiej.

Ubezpieczenie na życie Pocztowej Kasy Oszczędności jest urządzeniem państwowem na prawach monopolu; zakład ten, podlegający kontroli Ministerstwa Komunikacji, zawiera ubezpieczenia życiowe osób pomiędzy 12 i 60 rokiem życia na sumy od 20 do 350 yen, b e z b a d a n i a l e k a r s k i e g o, za opłatą miesięcznych składek. Warunki ubezpieczeń są bardzo liberalne; w razie śmierci ubezpieczonego w pierwszym roku ubezpieczenia — zwracane są składki; w razie śmierci w drugim roku — wypłacie podlega połowa sumy ubezpieczenia; po dwu latach trwania ubezpieczenia — ubezpieczenie nabiera mocy w całkowitej wysokości. Pozatem całkowita wysokość ubezpieczenia jest wymagalna w razie śmierci wskutek nieszczęśliwego wypadku, lub niektórych ostrych chorób zakaźnych. Również warunki płatności, wykupu etc. są dla ubezpieczających się bardzo dogodne; samo zaś zawieranie umowy ubezpieczenia możliwie uproszczone. Specjalnem udogodnieniem dla ubezpieczonych w Pocztowej Kasie Oszczędności są umowy, zawarte przez tę instytucję z lekarzami o ulgowem leczeniu ubezpieczonych; pozatem — wzorem wielkich zakładów ubezpieczeń w Stanach Zjednoczonych, w Skandynawji i w Szwajcarji — instytucja ta wprowadziła we wszystkich większych ośrodkach Japonji bezpłatne lekarskie punkty konsultacyjne dla swych ubezpieczonych.

Za zobowiązania Japońskiej Pocztowej Kasy Oszczędności w dziedzinie ubezpieczeń odpowiada skarb państwa; jednakże majątek ten jest odrębnie administrowany.

O rozwoju instytucji świadczą następujące liczby:

Rok	Ilość polis	Ogólna suma ubezpieczenia (w yenach)	Zbiór premji (w yenach)
1916	261.469	24.508.560	107.994
1917	708.558	60.799.394	263.741
1918	1.165.615	105.841.420	470.168
1919	1.599.715	153.169.954	696.278
1920	2.221.305	224.514.317	1.059.589
1921	3.084.610	326.761.245	1.597.285
1922	4.209.791	477.596.708	2.414.890

Przeciętna suma jednego ubezpieczenia wynosi 120 yen. Rezerwa składek (matematyczna wartość zobowiązań) instytucji na 31 grudnia 1923 r. wynosiła $61\frac{1}{2}$ miljona yen. Ogólne koszty administracyjne wszelkiego rodzaju wynoszą koło 20% zbioru składek, co przy ludowych ubezpieczeniach uważane jest jako bardzo mała kwota; tak np. koszty wielkich angielskich zakładów ubezpieczeń ludowych przekraczają 40% składki.

Podobne urządzenie, jak w Japonji, istnieje także i *w Anglji*. Angielska Pocztowa Kasa Oszczędności (Post Office Savings Bank) zawiera ubezpieczenia życiowe osób pomiędzy 14 i 65 rokiem życia na sumy od 5 do 100 funtów sterl.; (125 do 2500 złotych); pozatem zawierane są ubezpieczenia na życie dzieci w wieku od lat 8 do 14 na sumę 5 funtów. Z reguły ubezpieczenia zawierane są z badaniem lekarskiem; jedynie przy sumach poniżej 25 może być zawierane ubezpieczenie bez badania lekarskiego; w tym wypadku jednakże obowiązuje roczny okres wyczekiwania. Pocztowa Kasa Oszczędności prowadzi w Anglji operacje ubezpieczeniowe już od 60 lat, rezultaty są atoli bardzo nikłe; w końcu 1922 roku było 11.392 umowy ubezpieczenia, a w całym roku 1922 zawartych zostało nowych 241 umów ubezpieczenia. Ten nikły rozwój ubezpieczeń Pocztowej Kasy Oszczędności tłomaczy się długoletnią działalnością prywatnych zakładów ubezpieczeń, które w dziedzinie ubezpieczeń ludowych osiągnęły kolosalny rozwój (na początku roku

1923 istniało przeszło 52 miljony polis, z czego przeważna część towarzystwa „Prudential").

Również i *w Belgji* — „Główna Kasa Oszczędności i Emerytur" (Caisse Générale d'Epargne et de Retraite), istniejąca od roku 1865, prowadzi — na podstawie ustawy z dn. 21 czerwca 1894 r. — różnego rodzaju ubezpieczenia, oparte na życiu ludzkiem; operacje tej instytucji posiadają gwarancję Skarbu Państwa. Operacje swe prowadzi nazewnątrz ta instytucja za pośrednictwem urzędów pocztowych i Belgijskiego Banku Emisyjnego („Banque Nationale de Belgique"); wszystkie te urzędy oraz oddziały i agentury bankowe są miejscem zawierania ubezpieczeń, jakoteż miejscem wpłat i wypłat ubezpieczeniowych.

Wskutek bardzo tanich kosztów ubezpieczenia oraz liberalnych warunków umowy, Dział Ubezpieczeniowy Belgijskiej Kasy Oszczędności wykazuje szybki rozwój, ilustrowany następującą tabelą:

Rok	Ilość polis	Ogólna suma ubezpieczenia (we frankach)	Zbiór składek (we frankach)
1913	56.824	102.730.465	1.708.608
1914	58.199	104.080.779	1.174.461
1915	57.410	98.791.932	515.955
1916	56.685	93.572.643	418.403
1917	52.783	86.124.025	439.977
1918	51.262	79.603.000	438.804
1919	50.074	79.268.719	1.470.671
1920	52.152	100.843.446	3.297.270
1921	54.006	116.938.062	2.874.654
1922	57.664	146.549.902	3.832.165
1923	61.561	192.699.631	5.529.541
1924	65.770	248.580.906	6.591.829

(Wpływ wojny 1914—1918 i okupacji niemieckiej jest bardzo jaskrawy).

Majątek działu ubezpieczeń wynosił na 31 grudnia 1924 r. przeszło 30 miljonów franków. Pomiędzy 65.770 ubezpieczeniami, będącemi w mocy w końcu 1924 r., 20.925 zawartych było za pośrednictwem towarzystw wzajemnej pomocy (sociétés mutualistes) oraz specjalnych umów zbiorowych; większość umów ubezpieczeń (koło 42 tysięcy ubezpieczeń na sumę koło 225 miljonów franków) zawarte zostały w połączeniu z uzyskaniem pożyczki na budowę własnych domków. Akcja połączenia pożyczek budowlanych z ubezpieczeniem na życie jest chlubą Belgji; dzięki takiemu powiązaniu ruch budowlany w tym kraju wzmógł się znacznie. Ogólna suma funduszów udzielonych w dn. 31 grudnia 1924 r. przez Kasę Oszczędności na cele budowy własnych domków — wynosiła 260 miljonów franków (nie licząc 108 miljonów franków, ulokowanych jako zwykłe pożyczki hipoteczne); z ogólnej ilości 47 tysięcy pożyczek, będących w mocy w końcu 1924 roku, 39 tysięcy, t. j. 83% powiązane były z ubezpieczeniem na życie dłużnika, co ułatwiało zaciągnięcie i spłatę pożyczki. Od roku 1891 fundusze Belgijskiej Kasy Oszczędności przyczyniły się do wybudowania przeszło 100 tysięcy domków.

W b. Cesarstwie Rosyjskiem, począwszy od roku 1906 Państwowe Kasy Oszczędności zawierały ubezpieczenia na życie zarówno w formie kapitałów (do 5000 rubli), jak i rent (do 600 rubli rocznie). Przeciętna suma ubezpieczenia wynosiła około 1600 rubli. Przy ubezpieczeniach pośmiertnych i mieszanych nie było wymagane badanie lekarskie, natomiast wprowadzony był nader długi okres wyczekiwania, a mianowicie: 5 lat przy ubezpieczeniach do 3000 rubli i 7 lat przy ubezpieczeniach powyżej tej kwoty. W razie śmierci przed upływem czasu wyczekiwania należał się uprawnionym zwrot wpłaconych składek, wzgl. też część kapitału ubezpieczeniowego, o ile śmierć nastąpiła po trzech latach ubezpieczenia.

W roku 1914 miało ubezpieczenie w rosyjskich kasach oszczędności ulec, według opracowanych projektów ,wielkim zmianom. Obok dotychczas prowadzonych ubezpieczeń bez badania lekarskiego, przy których czas wyczekiwania miał zostać skrócony do 3 wzgl. 5 lat, projektowane było wprowadzenie także ubezpieczeń z badaniem lekarskiem, bez czasu wyczekiwania, dla sum od 5 do 10 tysięcy rubli. Z chwilą przeprowadzenia projektowanej reformy miał być dział ubezpieczeniowy prowadzony przez Kasy Oszczędnościowe w sposób zbliżony do prywatnych zakładów ubezpieczeń z wprowadzeniem aparatu agentur, wynagradzanego systemem prowizyjnym.

W Sowieckiej Rosji istnieje monopol ubezpieczenia na życie, wykonywany przez ogólno-państwową instytucję ubezpieczeń, t. zw. „Gosstrach" od początku 1924 r.; wyniki tej działalności wskazują, że idea oszczędności w formie ubezpieczenia na życie zyskuje coraz więcej zwolenników. Stanowi to również bardzo doniosły moment organizacji kapitału. W Niemczech i we Włoszech istnieją związki kas oszczędności prowadzące z dobrymi wynikami dział ubezpieczeń.

T. P.

TECHNIKA PROPAGANDY

OSZCZĘDNOŚĆ W SZKOLE

Stwarzamy typ propagandy w szkole całkiem odrębny. W praktycznem zastosowaniu, opierając się na okólnikach Min. W. R. i Oświecenia Publicznego coraz więcej instytucyj oszczędnościowych wkraczając na teren szkoły buduje typ mieszany oszczędności w szkole, stając na stanowisku niejednokrotnie przez nas podkreślanem, iż szkolne Kasy oszczędności stanowić winny raczej źródła propagandy pozostające całkowicie w rękach pedagogów, zaś instytucje oszczędnościowe mają nieść tej pracy wychowawczej pomoc i ułatwienia. W tem ujęciu sprawy przejawia się zdrowy stosunek do najważniejszego zagadnienia oszczędności: jej znaczenia wychowawczego. Rozwój oszczędności, jej krzewienie w społeczeństwie — to program gospodarczy, mający doniosłe znaczenie wychowawcze i socjalne. Oszczędność bowiem, powodując powiększenie majątku jednostek, a przeto i społeczeństwa, stanowi czynnik łagodzący kryzysy go-

spodarcze i społeczne. Zagadnienia socjalne w społeczeństwach zżytych z ideą oszczędności tracą na ostrości i mają przebieg łagodny.

Podstawą krzewienia oszczędności, jej wpajania w społeczeństwo, jest szkoła. W całym szeregu państw duchowieństwo i nauczycielstwo ma ustawowy obowiązek krzewienia oszczędności. Oszczędność jest tam jednym z przedmiotów studjów szkolnych. Dzięki inicjatywie Min. Oświecenia sprawa krzewienia oszczędności wkracza u nas na właściwe tory. Jesteśmy w trakcie wypracowywania form krzewienia oszczędności w szkole. Własne doświadczenia przedwojenne i doświadczenia obce służyć nam mogą jako wskazówki w tej pracy. Poczynania obecne, jeszcze nieskoordynowane, jeszcze o niewiadomych praktycznie rezultatach, stanowić mogą materjał do stałego ulepszania pracy w tej dziedzinie.

System krzewienia oszczędności w szkole znajdujący coraz większe zastosowanie u nas polega na łączeniu propagandy z systemem marek oszczędnościowych. W szkole organizowane są t. zw. Szkolne Kasy Oszczędności o charakterze kół ciułaczy, pracujące w ścisłej łączności z wybranemi instytucjami oszczędnościowemi. Wszelkie materjały ułatwiające gromadzenie groszowych oszczędności i propagandę oszczędności, a więc karneciki do nalepiania marek, marki oszczędnościowe, skarbonki, broszury propagandowe i t. p. dostarcza Szkolnej Kasie Oszczędności zainteresowana instytucja oszczędnościowa.

Połączenie systemu mareczek oszczędnościowych z tworzeniem specjalnej organizacji ciułaczy na terenie szkoły, wydać może rezultaty dodatnie. Warto jednak pomyśleć jednocześnie o dalszem rozwinięciu pracy w kierunku dotarcia do rodzin przez szkołę. Ten moment, dotychczas niewyzyskany przez Kasy Oszczędności, stanowić może czynnik wagi pierwszorzędnej. Wiadomo nam, iż w niektórych szkołach, po zorganizowaniu w nich Szkolnej Kasy Oszczędności, rodzice uczniów zwracali się do kierownictwa szkół, czy oni sami nie mogliby składać oszczędności w Szkolnej Kasie Oszczędności. Fakt charakterystyczny, który winien zwrócić uwagę Kas Oszczędności na możność dotarcia bezpośredniego do tej podstawowej komórki organizacji gospodarczej narodu — jaką jest rodzina. Moment zetknięcia się instytucji oszczędnościowej z uczniem musi stanowić czynnik ułatwiający krzewienie oszczędności wśród dorosłych. Tutaj pragnęlibyśmy zwrócić uwagę instytucyj oszczędnościowych na doniosłą rolę jaką w tej pracy odegrywa umiejętne posługiwanie się skarbonką i wprowadzenie instytucji inkasentów.

Przygotować, za pośrednictwem szkoły, grunt dla rozwoju i propagandy oszczędności w rodzinie, oto najbliższe zadanie instytucyj oszczędnościowych, które niezmiernie odpowiedzialną pracę na terenie szkoły podjęły. Praca ta rozpoczęta została zaledwie od kilku miesięcy, rezultaty jej nie są jeszcze znane. Samo jednak ujęcie jej jest niezmiernie interesujące i może stanowić wskazówki dla innych instytucyj pragnących rozwinąć działalność na terenie szkoły.

Kasa Oszczędności m. Warszawy w dniu 31 października b. r. zorganizowała konferencję pedagogów w sprawie organizacji oszczędności w szkole. Rezultatem tej konferencji był regulamin współpracy Kasy Oszczędności ze szkołą i Statut Szkolnej Kasy Oszczędności, które podajemy poniżej.

Stosownie do opinji ogółu pp. profesorów, zebranych na posiedzeniu, zwołanem przez Zarząd Kasy Oszczędności m. st. Warszawy w dniu 31 października 1925 r., w sprawie powołania do życia Instytucji Kas Oszczędności Szkolnych, Zarząd Kasy doszedł do przekonania, że dlatego, by akcja oszczędności wśród młodzieży miała szanse powodzenia, potrzeba:

1) aby organizacja Kasy szkolnej przyczyniała mało kłopotów i dawała minimalną ilość pracy finansowej i rachunkowej p. kierownikom szkół;
2) aby była najprostsza dla instytucji, zbierającej oszczędności, ze względu na zazwyczaj skromne rezultaty finansowe pracy na terenie Szkoły.

W tym celu Zarząd Kasy Oszczędności m. st. Warszawy, proponuje, by regulaminy wewnętrzne szkoły zostały opracowane przez Dyrekcje szkół dowolnie; w zależności od charakteru szkoły mogą one być różne. Plan zaś prac w stosunku do M. K. O. powinien się oprzeć na następujących zasadach:

1) Kasa prowadzi jedną łączną książeczkę bądź dla całej szkoły, bądź dla każdej klasy danej szkoły.
2) Kasa wyda Dyrekcji szkoły znaczki oszczędnościowe, kartony, deklaracje i t. d.
3) Dyrekcja szkoły zaświadczy tożsamość podpisów osób upoważnionych do dysponowania funduszami z książeczki szkoły.
4) Na książeczkę szkoła wnosi uzyskane fundusze, jakie zbierze ze sprzedaży znaczków w terminach dla siebie najdogodniejszych.
5) Każdy poszczególny uczestnik Szk. K. O. otrzyma ze szkoły karton i za gotówkę znaczki. Z chwilą kiedy karton jest opatrzony znaczkami na sumę zł. 5. Kasa na mocy listu Dyrekcji szkoły wyda imienną książeczkę. W tym razie Dyrekcja szkoły prześle Kasie Oszczędności książeczkę ogólną wraz z listem upoważniającym Kasę do odpisania z kisążeczki ogólnej szkoły na książeczkę imienną ucznia funduszów.
6) Funduszami z imiennej książeczki dysponuje właściciel-uczeń; za zaświadczeniem Dyrekcji szkoły, wydanem za zgodą rodziców.
7) Kasa dolicza % na książeczkę ogólną szkolną lub klasową dwa razy do roku — procentami temi dysponuje Dyrekcja szkoły za zgodą Rady Pedagogicznej.
8) Zarząd Kasy Oszczędności zgadza się w miesiącu czerwcu otrzymywać od szkoły kartony — opiewające na sumy mniejsze niż 5 zł., przechować je przez czas wakacji i zwrócić we wrześniu.
9) Zarząd Miejskiej Kasy Oszczędności będzie udzielać wskazówek i informacyj, dotyczących wewnętrznej manipulacji technicznej w związku z przyjętym przez szkołę regulaminem w godzinach wieczorowych od 6—7.
10) Regulamin ten winien być zakomunikowany poszczególnym rodzicom lub opiekunom uczniów, którzy będą członkami Szkolnych Kas Oszczędności i zaaprobowany przez nich.

STATUT SZKOLNEJ KASY OSZCZĘDNOŚCI.

1) Szkolna Kasa Oszczędności założona na mocy uchwały Rady Pedagogicznej .... Szkoły, Gimnazjum i t. p. z dnia ..... 192... nosi nazwę: „Szkolna Kasa oszczędności przy ....".

2) Celem Kasy jest: a) budzenie wśród uczniów i ich najbliższych rodzin pojęć o oszczędności, b) ułatwianie uczniom gromadzenia i oprocentowania najdrobniejszych kwot, otrzymanych czy to w drodze darowizny, czy też zarobku osobistego

Zarazem Kasa winna baczyć, żeby: a) mieć możność zapobiegania wydatkowaniu przez uczniów nagromadzonych oszczędności, bez należytego zastanowienia i pożytku, b) umożliwić młodzieży zapewnienie niezbędnych środków na pierwsze potrzeby, po ukończeniu szkoły. *Uwaga:* środkami do tych celów prowadzącemi są: a) urządzenia odczytów, pogadanek, wieczorów dyskusyjnych z dziedziny oszczędności, b) bezpośrednia propaganda wśród jednostek lub grup uczni, przy każdej nadarzającej się sposobności i c) prowadzenie samej Kasy.

3) Władzami Kasy są: a) Rada Nadzorcza, b) Zarząd, c) Komisja Rewizyjna i d) Walne Zgromadzenie uczniów i członków Kasy.

4) Rada Nadzorcza składa się z trzech członków, obranych przez Radę Pedagogiczną z pośród siebie, na przeciąg jednego roku. Jeden z członków Rady Nadzorczej może być obranym z pośród Koła Rodzicielskiego.

5) Zarząd składa się z jednego członka, obranego przez Radę Pedagogiczną, który otrzymuje miano opiekuna Kasy, oraz z czterech uczniów klas wyższych, powołanych przez opiekuna z aprobaty Rady Nadzorczej. Opiekun jest obierany na pół roku, a członkowie Zarządu z pośród uczniów, aż do odwołania przez Radę Nadzorczą.

Uwaga: Opiekun Kasy może być ponownie obrany po upływie okresu kadencji.

6) Komisja Rewizyjna składa się: z jednego członka z pośród członków Rady Pedagogicznej, obranego przez tęż Radę, z jednego z członków Koła Rodzicielskiego, obranego przez Zarząd Koła i z trzech członków z pośród uczniów dwóch klas wyższych, obranych przez Walne Zgromadzenie Członków Szkolnej Kasy Oszczędności. Przewodniczącym Komisji Rewizyjnej jest członek Rady Pedagogicznej, czas funkcjonowania członków Komisji Rewizyjnej jest jednoroczny.

7) Rada Nadzorcza zbiera się w miarę potrzeby, nie rzadziej jednak jak raz na kwartał. Rada czuwa nad działalnością Zarządu, zatwierdza dokonane wypłaty i zwroty funduszów oszczędnościowych, zdaje sprawozdanie Zgromadzeniu Walnemu, oraz kieruje urządzaniem odczytów, dyskusji i pogadanek na temat oszczędności. Z posiedzeń tych prowadzi protokóły.

8) Zarząd zbiera się na każde żądanie opiekuna, nie rzadziej jednak jak raz na miesiąc, prowadzi kasę i księgowość Szkolnej Kasy Oszczędności i w razie potrzeby porozumiewa się z Radą. Do czynności pomocniczych ze szczegółowem uwzględnieniem propagandy Zarząd może powołać osoby postronne.

9) Komisja Rewizyjna ma prawo sprawdzać w każdej porze rachunkowość i stan Kasy S. K. O. i obowiązana jest dać swoją opinję o sprawozdaniu rocznem i bilansie.

10) Walne Zgromadzenie uczniów-członków Kasy zwoływane jest w miarę potrzeby przez Przewodniczącego Rady Nadzorczej. Do obowiązków jego należą: wybór trzech członków Komisji Rewizyjnej, oraz zatwierdzenie rocznego sprawozdania i bilansu, złożonych przez Zarząd wraz z opinją Komisji Rewizyjnej. W walnem Zgromadzeniu przyjmują udział na równi z uczniami i członkowie Rady Nadzorczej, opiekun, oraz członkowie Komisji Rewizyjnej nie uczniowie. *Uwaga:* Gdyby ilość członków z pośród uczniów wzrosła do takich rozmiarów, że prowadzenie Walnych Zgromadzeń, zwłaszcza wobec młodego wieku wychowańców klas niższych, okazało się utrudnionem, to mogą być wprowadzeni członkowie zastępcy. Naprzykład, w Walnem Zgromadzeniu mogliby przyjmować udział wszyscy uczniowie-członkowie Kasy z dwóch wyższych klas, jeden na pięciu (z wyboru) następnych trzech klas i jeden na 10 z pozostałych klas.

11) Członkowie Kasy otrzymują od Zarządu kartoniki numerowane, z wypisanem na nich nazwiskiem i imieniem członka-ucznia, oraz klasy, do której uczęszcza. Młodzież składa swoje oszczędności przez naklejanie znaczków wartości: 5, 10, 20 i 50 groszy. Po naklejeniu na jednym czy więcej kartonach znaczków na sumę 5 zł. członek-uczeń składa te kartony do Zarządu S. K. O., który uzyskuje dla niego od Kasy Oszczędności m. st. Warszawy osobno imienną książeczkę, w której odsetki będą dopisywane według skali ustalonej przez Kasę Oszczędności m. st. Warszawy.

12) Podnosić wkłady może uczeń: a) za zezwoleniem kierownika (Dyrektora) szkoły, zaaprobowanym przez rodziców lub opiekunów ucznia i b) przy wystąpieniu z zakładu naukowego.

W razie śmierci ucznia-uczestnika oszczędnościami jego rozporządzają rodzice lub opiekunowie.

13) Czynności Szkolnej Kasy Oszczędności ustają podczas ferji szkolnych. Wszystkie, nawet niezapełnione kartoniki winny być przedstawione Zarządowi S. K. O., który przesyła je dla kontroli i przerachowania do Kasy Oszczędności m. st. Warszawy. Po wakacjach kartony zwracane są właścicielom.

14) Likwidacja Szkolnej Kasy Oszczędności może nastąpić na skutek decyzji Rady Pedagogicznej.

* * *

Następujące instytucje zawiadomiły nas o przyjęciu systemu marek oszczędnościowych w pracy na terenie szkoły:

1) Robotniczy Bank Spółdzielczy w Łodzi; 2) Bank Ludowy w Końskich; 3) Bank Spółdzielczy

Rzemieślników i Rolników w Przemyślu; 4) Spółdzielczy Bank Ludowy w Częstochowie; 5) Kasa Spółdzielcza w Wołkowysku; 6) Bank Kredytowy z n. o. w Koronowie; 7) Powiatowa Kasa Oszczędności w Brzeżanach; 8) Chrześcijański Bank Ludowy „Rola" w Nowej Wilejce; 9) Bank Ziemi Stanisławowskiej w Stanisławowie; 10) Bank Spółdzielczy w Łasku; 11) Ludowy Bank Spółdzielczy w Lidzie; 12) Bank Ludowy w Grabowie n/Prosną; nadto Związek Spółdzielni Polskich w Wilnie rozpoczął akcję w celu organizacji oszczędności na terenie szkoły systemem marek. Prosimy wszystkie instytucje, które system ten przyjęły, o informowanie nas o rezultatach pracy i metodach przyjętych. Wzajemne informowanie się o stanie prac, ma doniosłe znaczenie dla rozwoju idei oszczędności.

KRONIKA GOSPODARCZA I SKARBOWA

RENTOWNOŚĆ PAŃSTWOWYCH PAPIERÓW PROCENTOWYCH

według giełdy warszawskiej z dnia 19 listopada r. b.

Nazwa papieru	Kurs	Rentowność w %
8% Poż. Konwers. pł. 1.X 1927 . .	71	$29^1/_4$
5% „ „ amort. do 1.I 1945	43.50	20
6% „ Dolarowa pł. 1.IV 1940 . .	66.50	$10^1/_6$
10% „ Kolejowa amort. do 1.II 1934	85—80	$15^1/_2—17^1/_2$

DALSZE POLEPSZENIE BILANSU HANDLOWEGO.

W październiku wywóz przewyższył przywóz o 51 miljn. zł.

Według prowizorycznego zestawienia danych, dotyczących naszego handlu zagranicznego, w październiku r. b. wywóz wynosił 131.508 tys. zł., przywóz zaś 80.083 tys. zł., a więc przewyżka wywozu nad przywozem wyniosła 51.425 tys .zł.

Jeżeli porównamy dane, dotyczące naszego handlu zagranicznego za ostatnie 4 miesiące, to przekonamy się, że nasz bilans handlowy z miesiąca na miesiąc się polepsza: w lipcu r. b. wywóz wynosił 86,7 miljn. zł., przywóz zaś 173,2 miljn. zł., saldo ujemne bilansu handlowego wynosiło więc 86,5 miljn. zł.; w miesiącu tym nasz bilans handlowy osiągnął najwyższą cyfrę przewyżki przywozu nad wywozem (wywóz pokrywał przywóz tylko w 50,1%). Miesiąc sierpień kształtował się już korzystniej: wywóz wynosił 104,4 miljn. zł., przywóz zaś 116,4 miljn. zł., saldo bilansu handlowego w miesiącu tym zmalało do 12 miljn. złotych (wywóz pokrywał przywóz już 89,7%). Od września zaczyna się, dzięki radykalnym zarządzeniom rządu, zmierzającym do ograniczenia zbędnego importu, zwrot na lepsze: wywóz we wrześniu wynosił 108,8 miljn. zł., przywóz zaś 72,8 miljn. zł., saldo dodatnie bilansu handlowego wynosiło 36 miljn. złotych (wywóz pokrywał przywóz w 149,5%). Październik wykazuje dalsze znaczne polepszenie bilansu handlowego: wywóz wynosił 131,5 miljn. zł., przywóz 80,1 miljn. zł., saldo czynne bilansu handlowego wzrosło do 51,4 miljn. zł. (wywóz pokrywał przywóz w 162,2%).

Jest rzeczą charakterystyczną, że październik dał tak znaczną przewyżkę wywozu nad przywozem, dzięki b. wydatnemu wzrostowi wywozu.

ZABEZPIECZENIE PRAWNE OPERACYJ PRZEKAZOWYCH I INKASOWYCH.

Doświadczenia ostatnich czasów wykazały pewną lukę w naszem ustawodawstwie bankowem, które nie normuje w sposób dostateczny operacyj przekazowych i inkasowych. Co prawda, dziedzina ta w ustawodawstwach zachodnich również nie jest unormowana dostatecznie, jednak w naszych warunkach wobec kryzysu gospodarczego, brak odpowiednich norm prawnych w tej dziedzinie stosunków daje się dotkliwiej odczuwać niż zagranicą ze względu na to, że niektóre banki, przetrzymując należności z tytułu inkasa i przekazów i używając je na operacje kredytowe, podrywały zaufanie do stosunków kredytowych w Polsce.

Z tych względów, jak nas informują ze sfer miarodajnych, Ministerstwo Skarbu uznało za konieczne wniesienie do Sejmu odpowiedniego projektu ustawy, którąby nadawała należnościom z tytułu przekazów pieniężnych i inkasa w każdym czasie przez odnośną instytucję kredytową pełnego pokrycia w środkach natychmiast rozporządzalnych i zabezpieczało je w formie odpowiednich sankcyj prawnych. Projekt taki ustawy jest w stadjum opracowania i w najbliższym czasie wniesiony ma być do Sejmu.

Należy przypuszczać, że uchwalenie utawy, normującej należycie działalność bankową w tej dziedzinie, przyczyni się do uzdrowienia stosunków pod tym względem w interesie sfer przemysłowych i handlowych, jak i samych banków.

WALORYZACJA I WYMIANA POŻYCZEK W NIEMCZECH.

W wykonaniu niemieckich ustaw waloryzacyjnych z dnia 16 lipca 1925 r. Rzesza Niemiecka przeprowadzać będzie waloryzację i zamianę pożyczek w sposób następujący:

1. Hipoteki, długi gruntowe i rentowe, ciężary realne, prawa zastawu, okrętowe i kolejowe, waloryzowane będą zasadniczo na 25% ich wartości w złocie. Dla zgłoszeń (Amtsgericht) tych hipotek, już spłaconych, ustalony jest termin do 1 stycznia 1926 r. Pozatem zaleca rząd niemiecki, z uwagi na szczególne trudności w tej dziedzinie, pomoc prawną adwokata niemieckiego.

2. Obligacje przemysłowe konwertowane będą zasadniczo na 15% ich wartości w złocie. Dodatkowe prawa przysługują t. zw. dawnemu posiadaniu, t. j. posiadaczom obligacyj od dnia 1 lipca 1920 r. oraz w razie zaistnienia szczególnych wypadków, przewidzianych przez prawo, zwłaszcza dla wspólnej sukcesji prawnej (np. nabycie przez rozdział wspólności spadkowej i t. p.).

Zgłoszenia posiadanych obligacyj należy uskuteczniać natychmiast u dłużników, którzy emitowali obligacje, a to z uwagi na fakt, że posiadacze europejscy zobowiązani są w ciągu jednego miesiąca zgłosić swój stan posiadania u dłużników, którzy ogłosili wezwanie do zgłoszeń dawnego posiadania w Deutscher Anzeiger oraz w innych do zgłoszeń dłużników przeznaczonych dziennikach.

Posiadacze obligacyj, zamieszkali poza Europą, obowiązani są uskutecznić wspomniane zgłoszenie w ciągu czterech miesięcy od daty ogłoszenia wezwania dłużnika.

Zgłoszenia należy dokonać, załączając płaszcze (zewnętrzne arkusze) obligacyj, lub kwity depozytowe oraz dowody dawnego posiadania.

Konwersji podlegają również wcześniej wylosowane i wypowiedziane obligacje.

Właściciel obligacyj, który złożył je w banku, przeprowadzającym za przedsiębiorstwo emitujące wylosowanie i wypowiedzenie obligacyj, winien swe prawa zgłosić w odnośnym banku, a o ile jest posiadaczem dawnym, winien wydać polecenie, by bank natychmiast przesłał obligacje do firmy emisyjnej, celem zgłoszenia dawnego posiadania, równocześnie zawiadamiając bezpośrednio o tem firmę emisyjną.

CENY HURTOWE

w Polsce, w Czechach i we Francji.

Porównania cen hurtowych zasadniczych artykułów, branych pod uwagę przy ustalaniu wskaźnika cen hurtowych, wykazują, iż w Polsce, w porównaniu z Czechami i Francją, są droższe jedynie trzy artykuły: masło, cukier i żelazo, wszelkie zaś inne artykuły wskazują na to, iż w Polsce jest taniej, niż gdzieindziej.

Oto ceny hurtowe za wrzesień:

		w Polsce	w Czechach	we Francji
Mąka pszenna	za 100 kg.	38,50 zł.	52,83 zł.	45,15 zł.
Ziemniaki	"	2,95 "	7,14 "	14,51 "
Masło	"	470,00 "	450,00 "	369,00 "
Cukier	"	110,00 "	82,00 "	77,00 "
Mięso wołowe	"	179,00 "	247,00 "	241,00 "
Skóry surowe	"	150,00 "	224,00 "	186,00 "
Skóry podeszwiane	"	567,00 "	653,00 "	679,00 "
Nafta	"	20,35 "	23,39 "	43,34 "
Żelazo	za tonę	170,00 "	115,00 "	98,00 "
Węgiel	"	23,15 "	38,83 "	23,84 "

WPŁYWY CELNE A PRZYWÓZ.

Politykę celną, zmierzającą do zaktywizowania bilansu handlowego, charakteryzuje zestawienie wpływów celnych w roku bież.

W pierwszych 2-ch kwartałach r. b. z przywozu towarów zagranicznych drogą lądową Skarb Państwa osiągał po 71 miljn. złotych (w I-szym kwartale — 71,7 miljn. zł., w II-im — 71,1 miljn. zł.). W III-im kwartale wpływy celne z przywozu zmniejszyły się do 45,8 miljn. zł., pierwszy zaś miesiąc IV-go kwartału dał tylko 10,6 miljn. zł.

Przywóz granicą morską jest trudny do scharakteryzowania sumami wpływów celnych ze względu na to, iż wpłaty w. m. Gdańska do Skarbu Rzeczypospolitej wpływają nie dość równomiernie i z opóźnieniem. I tu jednak, począwszy od II-go kwartału, daje się odczuwać zmniejszenie przywozu, wyrażające się w następujących sumach wpłat celnych: w II-im kwartale 18,1 miljn. zł., w III-im — 17,6 miljn. zł. i w pierwszym miesiącu IV-go kwartału 4,3 miljn. zł.

ZMIANA TARYFY CELNEJ.

W dzienniku Ustaw Nr. 113 z dnia 7 listopada r. b. zostało ogłoszone rozporządzenie Ministrów Skarbu, Przemysłu i Handlu oraz Rolnictwa i Dóbr Państwowych w sprawie częściowej zmiany taryfy celnej z dnia 26 czerwca 1924 r.

Rozporządzenie to obejmuje mniej więcej połowę wszystkich stawek celnych i ma służyć podwójnemu celowi:

Najważniejszem jego zadaniem jest zapewnić Polsce równowagę bilansu handlowego. Pod tym względem nowe rozporządzenie jest uzupełnieniem rozporządzeń z dnia 19 maja 1925 r. i 31 sierpnia 1925 r. Stawki taryfy celnej, zmienione trzema wspomnianemi rozporządzeniami, uznać należy za ostateczne na dłuższy okres czasu, gdyż ponowna ich rewizja przeprowadzoną być może tylko w drodze ustawodawczej.

Drugiem zadaniem rozporządzenia z dnia 7 listopada r. b. było zróżniczkowanie niektórych pozycyj dawnej taryfy przez wprowadzenie nowych punktów, lub rozwinięcie punktów istniejących. Zmienione pod tym względem brzmienie niektórych pozycyj usuwa dość częste w dawnym układzie taryfy błędy, polegające na tem, że nieraz towary o zupełnie różnej wartości i wadze, złączone były w jednym punkcie i opłacały równe cło.

Względy na bilans handlowy wyraz swój znalazły bądź to w podniesieniu ceł autonomicznych dla przywozu towarów luksusowych, albo towarów, wyrabianych w dostatecznej ilości w kraju, bądź to obniżeniu ceł przywozowych dla tych towarów, których Polska w dostatecznej ilości nie wytwarza, a które dla potanienia produkcji posiadają większe znaczenie. Dla wielkości podwyżki stawek celnych decydujące były ceny objętych niemi towarów oraz dumping, stosowany przez kraje eksportujące, zarówno przemysłowy, jak kredytowy i socjalny. Dalej kierowano się względami na poziom kosztów utrzymania w Polsce i towary pod tym względem wywierające wpływ największy nie zostały zupełnie przy podwyżce ceł poruszone.

Najwyższe cła nałożono na towary luksusowe, nie stanowiące przedmiotu poważnej potrzeby. W tej właśnie dziedzinie nowe rozporządzenie przynosi najwięcej podwyżek. Pewne podwyżki zostały również wprowadzone dla tych dziedzin produkcji polskiej, które zdolne są pokryć całkowicie potrzeby kraju, napotykają jednak na trudności opanowania rynku krajowego ze względu na długoletnie związanie z obcemi rynkami w czasach niewoli i pierwszych ciężkich lat niepodległości. Umiarkowane bardzo zwyżki zastosowano tam, gdzie potrzeba ochrony produkcji rodzimej przez konkurencją zagranicy polegała jedynie na lepszych warunkach finansowych i technicznych produkcji zagranicznej. Tylko niewiele bardzo podwyżek zostało wprowadzonych pod kątem widzenia poparcia produkcji własnej, mającej dopiero powstać, albo też mającej być zwiększoną. W większym stopniu protekcjonizm zastosowany został tylko w wypadkach, za któremi przemawiają względy obrony Państwa.

Rozporządzenia z dnia 19 maja, 31 sierpnia i 7 listopada 1925 r. obliczone są na czas trwania dwóch, lub trzech lat. Na podstawie doświadczenia, zebranego w tym okresie, przeprowadzoną ma być następnie generalna rewizja taryfy celnej, zarówno co do samego układu, jak i wysokości poszczególnych stawek. Trzy wspomniane rozporządzenia wprowadzają więc do polityki celnej na czas dłuższy tak przez życie gospodarcze pożądany czynnik stałości.

WPŁYWY Z OPŁAT STEMPLOWYCH.

W październiku r. b. Skarb Państwa osiągnął z opłat stemplowych i należytości 11,2 miljn. zł. Jest to największa suma wpływów, osiągniętych przez Skarb Państwa od czasu zwaloryzowania i ustabilizowania opłat stemplowych.

Na to zwiększenie się w ostatnim miesiącu wpłynęła przedewszystkiem wzmożona sprzedaż znaczków stemplowych, która dała Skarbowi Państwa sumę wpływów, zbliżonych do wpływów z marca r. b., po którym nastąpiło stopniowe zmniejszenie się wpływów z opłat stemplowych z sierpnia b. r. W sierpniu ze znaczków stemplowych osiągnięto 2 miljn. zł., we wrześniu 2,3 miljn. zł. i w październiku 2,8 miljn. zł.

Równocześnie ze zwiększeniem się wpływów ze sprzedaży znaczków stemplowych wzrasta wpływ z innych należytości stemplowych, który w sierpniu r. b. przyniósł 1,6 miljn. zł., we wrześniu 1,7 miljn. zł., w październiku 2,9 miljn. zł. Następnie idzie wzrost opłat aljenacyjnych, które dały w sierpniu 1 miljon złotych, we wrześniu 1,3 miljn. zł., w październiku 1,6 miljn. zł.

Charakterystyczne są wpływy z opłat od weksli: największą sumę z opłat od weksli uzyskał Skarb Państwa w lipcu r. b. — 2,1 miljn. zł., następnie w maju — 2 miljn zł. i w marcu również 2 miljn. zł.; w styczniu, w lutym, w kwietniu i w sierpniu — po 1,8 miljn. zł., w czerwcu — 1,9 miljn. zł., we wrześniu — 1,6 miljn. zł. i w październiku — 1,7 miljn. zł. Jak widzimy, wpływy z opłat wekslowych ulegają tylko drobnemu wahaniu.

Dla porównania, zaznaczyć należy, iż w r. ub. wpływy z opłat od weksli dawały, jako maksimum w październiku, listopadzie, grudniu po 1,6 miljn. zł., w poprzednich zaś miesiącach od 1 do 1,3 miljn. zł.

BANKI DEWIZOWE.

Wobec ujawnienia, że niektóre banki, nie posiadające praw banku dewizowego, używają nazwy „Bank Dewizowy", Ministerstwo Skarbu poleciło władzom skarbowym przestrzec banki niedewizowe, że używanie nadal nazwy „Bank Dewizowy" przez banki nieuprawnione do tego spowoduje pociągnięcie banków takich do odpowiedzialności sądowej.

Zarządzenie to wydane zostało ze względu na to, że używanie przez banki nie przysługującej im nazwy „Bank Dewizowy" wprowadzało w błąd zarówno publiczność, jak i instytucje państwowe, oraz inne banki krajowe i zagraniczne.

PRZYWÓZ ZMNIEJSZA SIĘ.

O zmniejszaniu się przywozu w związku z aktywizacją bilansu handlowego świadczy następujące zestawienie miesięcznych wpływów z ceł przywozowych. Z ceł i z wpływów ubocznych cła przywozowego Skarb Państwa osiągnął:

1925 r.	miljonów złotych
w kwietniu	34,2
„ maju	26,8
„ czerwcu	26,2
„ lipcu	26,1
„ sierpniu	21,5
„ wrześniu	15,5
„ październiku	14,9

ULGI W PŁACENIU PODATKU PRZEMYSŁOWEGO.

Ponieważ nie wszyscy płatnicy podatku przemysłowego mogli skorzystać z możności wpłacenia do dnia 10 b. m. $^1/_3$ części podatku od obrotu za I półrocze 1925 r., więc Ministerstwo Skarbu poleciło Urzędom Skarbowym, by płatników, którzy do dnia 20 listopada r. b. włącznie wpłacą przynajmniej $^1/_3$ część podatku od obrotu za I półrocze 1925 r., nie pozbawiano prawa korzystania z dalszych ratalnych wpłat w terminach do dnia 10 grudnia 1925 r. i do 31 stycznia 1926 r.

OBIEG PIENIĘŻNY W POLSCE.

Na dzień 20 października, zgodnie z danemi Głównego Urzędu Statystycznego, bez uwzględnienia sum, znajdujących się w kasach skarbowych, cyfra ogólnego obiegu pieniężnego w Polsce wynosiła 664.021 tys. zł. Cyfra ta jest najmniejszą z cyfr obiegu pieniężnego w r. b. Z sumy tej na bilety Banku Polskiego wypada 370.536 tys. zł., na bilon i bilety zdawkowe przypada 293.485 tys. zł. Stosunek biletów rządowych i bilonu do biletów Banku Polskiego uległ nieznacznemu polepszeniu, spadając poniżej 80%. Niemniej jednak dalsze skurczenie obiegu pieniężnego oznacza pewne pogorszenie w sytuacji finansowej państwa.

STAN BEZROBOCIA W POLSCE.

Według danych, zakomunikowanych przez Państwowy Urząd Pośrednictwa Pracy, na podstawie materjałów, zebranych ze wszystkich województw Rzeczypospolitej, na dzień 31 października ogólna ilość bezrobotnych w całem państwie wynosiła 213.430 osób, wobec 200 tys. osób w dniu 3 października. Wzrost bezrobocia zaznaczył się w województwach centralnych, Warszawie i Łodzi, w pozostałych zaś województwach przyrost bezrobotnych jest wszędzie mniej więcej równomierny. Stosunkowo największy przyrost, bo o 3 tys. osób, daje się zaobserwować w województwach centralnych.

KASA OSZCZĘDNOŚCI POWIATU LUBELSKIEGO.

Kasa działa na podstawie statutu, zatwierdzonego reskryptem Ministerstwa Spraw Wewnętrznych; rozpoczęła swą działalność w dniu 3 czerwca r. b. W ciągu 5-ciu miesięcy pracy zdołała zgromadzić oszczędności na sumę zł. 44.077,51 przy 380 oszczędzających, a więc przeciętnie na książeczkę zł. 115. W dzisiejszych warunkach stanowi to świetny początek, jaki wydaje samo powstanie instytucji oszczędnościowej. Rozwinięcie odpowiedniej propagandy tworzenie kapitałów przyśpieszyć jedynie może.

Bilans Kasy Oszczędności powiatu Lubelskiego na dzień 31 października r. b. zamknięto sumą zł. 74.544,50 przy kapitale zakładowym, udzelonym przez sejmik, wynoszącym zaledwie zł. 6.000. Kredyty wekslowe, udzielone przez tę instytucję, wynoszą zł. 70.668, redyskonto w Banku Gospodarstwa Krajowego — 10.000, w Polskim Banku Komunalnym również 10.000. Koszty handlowe za 5 miesięcy wynoszą niewielką sumę — zł. 1.140,49. Kasa oprocentowuje wkłady oszczędnościowe w stosunku 12% rocznie.

PRODUKCJA ŚWIATOWA ZŁOTA.

Po długich studjach nad produkcją kopalń złota, jeden ze znakomitych ekspertów M. Joseph Kitchin podał w „Financial News" dane co do produkcji światowej złota. Produkcja ta osiągnęła swoje maximum w r. 1915, kiedy wynosiła 96,4 miljn. funt. ang. W r. 1924 wyprodukowano 80,5 miljn. funt. ang., z czego 56,2 miljn. funt. ang. przypada na kopalnie Imperjum Brytyjskiego. Produkcja światowa w r. 1922 spadła do 63,5 miljn. funt. ang. Według wszelkiego prawdopodobieństwa produkcja złota w r. b. na całym świecie nie przekroczy 80 miljn. funt. ang. Wobec skupienia zapasów złota w Stanach Zjednoczonych, produkcja złota ma specjalnie ważne znaczenie dla państw, złota tego pozbawionych.

STOPY DYSKONTOWE W EUROPEJSKICH BANKACH EMISYJNYCH.

Ponieważ w ostatnich czasach w wielu krajach zaszły wydatne zmiany w zakresie stóp dyskontowych niektórych banków emisyjnych, przeto interesującem będzie rozpatrzeć istniejący obecnie stan rzeczy. Najniższe stopy dyskontowe w Europie obowiązują w Holandji i Zurychu — 5,5%, dalej idzie Londyn — 4%, Szwecja — 4,5%, Hiszpanja, Norwegja— 5%, Belgja, Danja — 5,5%, Jugosławja, Rumunja, Francja — 6%, Węgry, Litwa Kowieńska, Czechosłowacja, Włochy — 7%, Finlandja, Łotwa — 8%, Niemcy, W. M. Gdańsk, Portugalja i Austrja — 9%. Najwyższą stopę dyskontową w Europie ma zatem Bank Polski w wysokości 12% rocznie. Wysokość stopy dyskontowej jest wielce charakterystyczna dla stanu gospodarki państwowej.

PRZEKAZY ZAGRANICZNE DLA POLSKI WE WRZEŚNIU 1925 R.

We wrześniu 1925 r. przekazano ze Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej do Polski 1.344.390 dolarów amerykańskich, w tem za pośrednictwem banków dewizowych i linij okrętowych 694.390 dolarów, za pośrednictwem przekazów pocztowych około 200 tys. dolarów i w listach wartościowych około 450 tys. dolarów. W tym samym okresie czasu przekazano z Francji około 3.051 tys. franków, w tem drogą przekazów pocztowych około 3 miljn. franków, resztę zaś przez banki dewizowe, z Anglji przekazano 4.961 funt. szt., oraz z innych krajów rozmaite waluty zagraniczne, stanowiące równowartość 651.483 zł.

WYWÓZ DRZEWA Z POLSKI ZA PIERWSZE TRZY KWARTAŁY R. B.

W ciągu pierwszych trzech kwartałów r. b. wywóz drzewa i wyrobów drzewnych wykazał znaczny wzrost w porównaniu z analogicznym okresem r. 1924. Wywieziono w okresie sprawozdawczym 2.272 tys. ton wartości 177 miljn. zł., wobec 1.336 tys. ton wartości 78 miljn. zł. za przeciąg trzech kwartałów r. 1924. Najznaczniejszy wzrost przypada na wywóz papierówki, kloców i kłód, podkładów kolejowych i wyrobów bednarskich. Wywóz bali, desek i łat uległ spadkowi, co należy uważać za wynik korzystny gospodarki drzewnej, nie dopuszczającej do wywozu drzewa na pół obrobionego. Obecnie, w czwartym kwartale r. b., konjunktury na światowym rynku drzewnym nie rokują utrzymania się przy pomyślnym stanie wywozu, jaki mieliśmy dotychczas.

KONWERSJA POŻYCZEK NIEMIECKICH.

Wymiana obligacyj pożyczek rządu niemieckiego, przewidziana w ustawie z dnia 16 lutego 1925 r., została obecnie w Szwajcarji rozpoczęta. Szwajcarski Bank Narodowy oraz największe przedsiębiorstwa bankowe w Szwajcarji przystąpiły do ograniczania depozytów, mogących być konwertowanemi w Szwajcarji. Z akcją banków współdziała specjalny komisarz pożyczkowy państwa niemieckiego w Zurychu.

TRANZAKCJE SOWIECKIE W ŁODZI.

W dniu 18 b. m. zostały sfinalizowane ostatecznie pertraktacje co do pierwszej części zakupów sowieckich w Łodzi. Ogółem w różnych firmach (3) zakupiono towarów za sumę 500.000 dolarów.

Wszystkie tranzakcje poczynione zostały na 6-miesięczne weksle.

ZMIANA SYSTEMU NOTOWAŃ PAPIERÓW PROCENTOWYCH NA GIEŁDZIE WARSZAWSKIEJ.

W dniu 16 b. m. rada giełdowa postanowiła notować papiery procentowe (za wyjątkiem papierów, opiewających na walutę markową i rublową) w urzędowej cedule w ten sposób, aby kurs giełdowy nie obejmował kuponu bieżącego, który winien być doliczony do wartości kursowej danego waloru.

Uchwała rady obowiązywać będzie od dnia 1 grudnia r. b. Na niewłaściwość dotychczasowego systemu notowań papierów procentowych na giełdzie warszawskiej, wbrew zwyczajom panującym na wszystkich giełdach, nie uwzględniania kuponu bieżącego, zwracano niejednokrotnie uwagę.

BANK KOMUNALNY I KASA OSZCZĘDNOŚCI W WARSZAWIE ORGANIZUJĄ ZWIĄZEK REWIZYJNY KOMUNALNYCH KAS OSZCZĘDNOŚCI.

Polski Bank Komunalny zwrócił się do Kasy Oszczędności m. Warszawy z propozycją wzięcia udziału w organizacji Związku Rewizyjnego samorządowych kas oszczędności. W ostatnich czasach w całym kraju powstaje szereg kas, które cierpią na brak odpowiednich sił fachowych. Chodzi więc głównie o to, by w okresie organizacji tych instytucyj dopomóc im fachowemi wskazówkami. Rada Miejska, w porozumieniu z Zarządem Kasy Oszczędności, propozycję przyjęła. Posiedzenie inauguracyjne odbyło się dnia 21 b. m.

NA CO WYDATKOWANO POŻYCZKĘ AMERYKAŃSKĄ?

Z pożyczki amerykańskiej 1925 r., która na dzień 31 października r. b. stanowiła sumę 123.946.233 zł., użyto zgodnie z opracowanym poprzednio planem: na budowę nowych kolei — 23.900.000 zł., które wpłacono Min. Kolei, na pożyczki i lokaty z państwowego funduszu gospodarczego — 73.484.156 zł. i wreszcie na zakup obligacyj i listów zastawnych — 23.582.933 zł. Ogółem Ministerstwo Skarbu wydatkowało dotąd z pożyczki amerykańskiej 120.967.089 zł.

NOWE ZNACZKI STEMPLOWE.

Z dniem 25 b. m. puszczone zostaną w obieg nowe znaczki stemplowe wartości 40 i 50 groszy.

Rysunek znaczków stemplowych, wymiaru 19,5 × 24,5 mm., przedstawia godło państwa w tarczy otoczonej ramką w stylu renesansowym; w górnej części znaczka umieszczono w rogach cyfry: „40" i „50", oraz napis: „grosze" (zależnie od wartości znaczka), u dołu zaś napis: „Opłata stemplowa".

Znaczek 40 gr. jest koloru ciemno-niebieskiego z tłem jasno-niebieskiem, znaczek 50 gr. ma kolor ciemno-zielony z tłem jasno-zielonem.

WYWÓZ PRODUKTÓW GOSPODARSTWA WIEJSKIEGO ZA PIERWSZE TRZY KWARTAŁY R. B.

Wywóz produktów gospodarstwa wiejskiego za pierwsze trzy kwartały r. b. wykazał bardzo pomyślny wzrost w porównaniu z wywozem tych produktów w analogicznym okresie roku ubiegłego. Wywieziono w okresie sprawozdawczym 690 tys. sztuk ptactwa domowego wartości 4.808 tys. zł. wobec 203 tys. sztuk wartości 2.846 tys. zł. w ciągu pierwszych trzech kwartałów r. 1924. Mięsa świeżego, solonego i mrożonego, wywieziono 30 tys. ton wartości 43,8 tys. zł. wobec 312 ton wartości 562 tys. zł., jaj wywieziono około 21 tys. ton wobec 9 tys. ton, przyczem wartość wywozu w r. b. wynosiła 34 miljn. zł. wobec 14 miljn. w analogicznym okresie r. 1924.

NOWE KREDYTY AMERYKAŃSKIE DLA NIEMIEC.

Usiłowania Reichsbanku w kierunku zwiększenia kredytów, dostarczanych Rzeszy przez banki amerykańskie, spotykały się z dużemi trudnościami, ponieważ rząd Stanów Zjednoczonych, podobnie jak rząd angielski, obawiał się przyczynić się w ten sposób do zwiększenia zdolności eksportowej przemysłu niemieckiego i zwiększyć jej zdolność konkurencyjną na rynku światowym. Obecnie zarówno Stany Zjednoczone, jak i Anglja są skłonne do zwiększenia kredytów dla Niemiec, pod warunkiem, że punkt ciężkości niemieckiego eksportu przeniesie się do Europy wschodniej. W związku z powyższym istnieje projekt przyjęcia przez Reichsbank przedstawicielstwa banków amerykańskich na wschodnią Europę. Niemcy mają zamiar w tej roli przyjąć na siebie zadanie pioniera celem otworzenia Rosji i powołania jej do udziału w gospodarstwie światowem.

„PRZEGLĄD GOSPODARCZY".

Opuścił prasę Nr. 22 „Przeglądu Gospodarczego" o treści następującej: „Podstawy gospodarczego jutra" — (mowa posła A. Wierzbickiego w Sejmie w dniu 7 listopada 1925 r.); „Zmiany w taryfie celnej" (I) — Z. Miduch; „II-gi Międzynarodowy Kongres Naukowej Organizacji Pracy" — P. D.; „O nowelizację ustawy o Kasach Chorych" (I) — M. Jastrzębowski; „Kierunki handlu zagranicznego Polski w I-em półroczu 1925 r." — R. P.; „Kilka uwag w sprawie poprawy naszego bilansu handlowego" — T. Szober; „Rokowania i zatarg gospodarczy polsko-niemiecki"; „Gospodarstwo narodowe w Rosji w 1924/25 r." — S. Skrzywan; „Zniesienie „embargo" w Wielkiej Brytanji" — L-x; „Bilans handlowy Austrji za I-sze półrocze 1925 r." — K. Żyła; „Nemieckie traktaty handlowe"; „Przegląd międzynarodowego rynku walut" — L-x.

Całości zeszytu dopełniają obfita kronika krajowa i zagraniczna, jak również szereg wartościowych zestawień statystycznych.

Należność pocztowa opłacona ryczałtem.

Prosimy o wpłacanie prenumeraty na konto czekowe w P. K. O. Nr. 10.640.

Adres Redakcji i Administracji: Warszawa, Bracka 17, telefon 238-11.	Prenumerata wraz z przesyłką pocztową:	Ceny ogłoszeń:
Konto czekowe P. K. O. Nr. 10.640.	Rocznie . . . 32 zł. Kwartalnie . . . 8 zł. Miesięcznie . . 3 zł.	Za tekstem: 1/1 strona . 300 zł. 1/2 strony . 150 zł. 1/4 strony . 100 zł.

Redaktor: Lucjusz Dura. **Wydawca: Spółka Wydawnicza „Oszczędność", sp. z o. o.** **Drukarnia P. K. O., Bugaj 5.**